

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/82163,Wladyslaw-Dering-1903-1965-lekarz-z-Auschwitz.html>



ARTYKUŁ

Władysław Dering (1903-1965) - lekarz z Auschwitz

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita (1939-1945) II wojna światowa (1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: SEBASTIAN PIĄTKOWSKI 11.06.2021

Władysław Dering - więzień niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz - jest osobą ocenianą niejednoznacznie, a jego postawa w okresie okupacji stała się tematem licznych sporów, niegdyś wśród więźniów obozu, a

obecnie wśród historyków.

Od początku pobytu w Auschwitz Dering był bliskim współpracownikiem Witolda Pileckiego i zaprzysiężonym członkiem Związku Organizacji Wojskowej. Choć nazywanie go „zastępcą Pileckiego” jest przesadne, należał bezsprzecznie do tzw. górnych piątek konspiracyjnych.

Dering urodził się 6 marca 1903 r. w Iwankowcach koło Berdyczowa. Jako nastolatek był członkiem konspiracyjnej drużyny harcerskiej, a w latach 1919-1920 walczył jako ochotnik w szeregach Wojska Polskiego przeciw bolszewikom. Po zakończeniu wojny podjął naukę w jednym z warszawskich gimnazjów (założył tam drużynę harcerską), a później studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. W 1928 r. ukończył studia (specjalizował się w ginekologii), prowadząc następnie prywatną praktykę lekarską w stolicy. Równocześnie był oficerem rezerwy (najpierw podporucznikiem, a następnie porucznikiem). W 1939 r. – wobec nadchodzącej wojny – Ministerstwo Spraw Wojskowych skierowało go na kurs chirurgii polowej, mianując wkrótce Komendantem Zespołu Chirurgicznego w Brześciu nad Bugiem. Według własnych wspomnień w sierpniu 1939 r. został awansowany do stopnia kapitana.

Jego losy w czasie walk wrześniowych nie są bliżej znane. Podobno dostał się do niewoli sowieckiej, z której zbiegł. W listopadzie 1939 r. powrócił do Warszawy, gdzie wstąpił do Tajnej Armii Polskiej (TAP), otrzymując zadanie zorganizowania w stolicy służby sanitarnej na wypadek rozpoczęcia antyniemieckiego powstania.

216
21/7 43

P r o t o k o ł y

Dnia 9 października 1947 r. w Warszawie. Wyższa Apelacyjna Izba sądu do spraw wyjątkowego znaczenia Jan Baha, na uszy wniósł i w obecności Pierwszego Prokuratora Rejonowego Trybunału Narodowego Stefana Eurowiczyńskiego przesłuchał w trybie art. 107, 115 Kodeksu Postępowania Karnego niżej wymienionego świadka, który zeznał co następuje: - - - - -

Nazywa się Józef Cyrankiewicz, ur. 25.4.1911, religii rzymsko-katolickiej, Przesła Rady Ministrów, Warszawa, obywatel polski.

Lekarzem dr. Władysław Deringa poznałem w czasie mego pobytu w oboje w więzieniu w Auschwitzu. W obozie tym przebywałem jako polski więzień polityczny od września 1942 r. do stycznia 1945 r. Dering w czasie, gdy ja przebywałem w obozie, a następnie w czasie mego pobytu w tym obozie pracował jako lekarz-więzień w szpitalu więziennym, szpitalu po niemiecku Häftlingskrankenbau, w stróżce HES. W tym czasie, gdy ja przebywałem w obozie, Dering pracował na kierowniczych stanowiskach, najpierw jako kierownik chirurgii, potem przeszedł on na stanowisko szefa szpitala. Obserwując Deringa doznałem do przekonania na podstawie znanych mi faktów, że jest to egotysta, że do więźniów odnosił się w sposób brutalny, człowiek o nastawieniu społecznym, który miał grupę osób wokół siebie, którą traktował w sposób uprzywilejowany w porównaniu z całą masą pozostałych więźniów. Było powszechnie znane w obozie, że Dering dokonywał zabiegów doświadczeń na bloku 10. Na bloku tym mieszkał lekarz z prof. Gleubergiem na czele przeprowadzali eksperymenty nad wynalezieniem skutecznego środka i nadającego się do masowego stosowania sposobu sterylizacji kobiet. Eksperymenty te przeprowadzano najpierw na żydówkach. Wiadomości o tych eksperymentach otrzymałem wędzias od koleżanki dr. Aliny Krawiec, która jako więźniarka pracowała na bloku 10. Na podstawie jej relacji było dla nas jasne, że eksperymenty dokonywane wędzias na bloku 10 są tylko skutkiem sposobu, który miał być następnym etapem dla biologicznego wyępienia pozostałych narodów, zwłaszcza narodów słowiańskich oraz ras osyblonych, jak chodzi o naród żydowski. To nasze ujęcie celu tych eksperymentów spierało się z informacjami, które inną drogą, misjonarstwo poprzez biuro lekarza geriatrycznego /Standortarzt/ dr. Wirthsa uzyskał Hermann Langbein, więzień Austriak, pracujący u dr. Wirthsa w charakterze sekretarza. Zdaniem moim Dering był na tyle sprytny, że orientował się o co chodził eksperymentatorom z bloku 10, zwłaszcza, że po zwolnieniu pracował u Gleuberga w jego prywatnej klinice w Erdlenwiecie. Przez miesiąc eksperymenty robione na bloku 10 uważano były za tajemnicę i tajemnicą otaczano. Dowodem tego, że zaangażowany w te sprawy niemiecki lekarz pochodzenia żydowskiego, dr. Samuel został w jednym dniu nagłe odwołany od tych zajęć, wysłany do Przesłanki i ten siliwidowany. Fakt ten w porównaniu ze zwolnieniem Deringa, mimo iż on zapewne był bardziej tajemniczością niż Samuel, świadczy o stopniu zaangażowania, jakie deryll go jego niemiecki współpracownik. Z opowiadań kolegów, którzy jeszcze przed moim przybyciem mieli możliwość obserwowania Deringa, w jego przedewszystkiem z opowiadania kolegi Zbrodzkiego, wiem, że w okresie dwuletnim Dering miał zabijać ludzi za pomocą zastrzyków dożylnych trucizn. W stosunku do Hirscha był on obłąkany, usiłował i próbował. Wykonywał ich metody i poleceń z sadystyczną gorliwością, bez względu na konsekwencje, jakie wykonanie tych zabiegów dla więźniów przynosiło. Z tegoż uszy od niemieckiego lekarza SS, dr. Wirthsa chirurgii, słysząc go na tymczasie powiem zabieg operacyjny, graniczący z tym sposobem

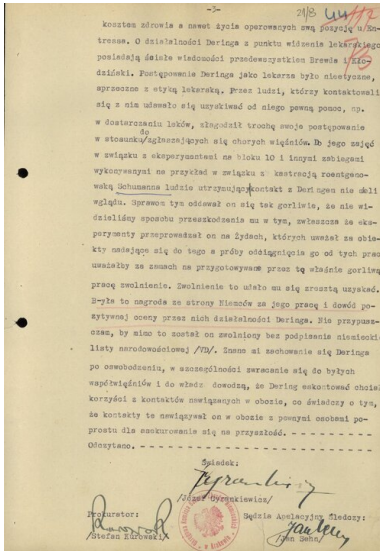
Zeznanie Józefa Cyrankiewicza, więźnia Auschwitz, na temat działalności w obozie... (s. 1). Z zasobu IPN

-2-

21/7 43

tech otrzymałem wędzias od koleżanki dr. Aliny Krawiec, która jako więźniarka pracowała na bloku 10. Na podstawie jej relacji było dla nas jasne, że eksperymenty dokonywane wędzias na bloku 10 są tylko skutkiem sposobu, który miał być następnym etapem dla biologicznego wyępienia pozostałych narodów, zwłaszcza narodów słowiańskich oraz ras osyblonych, jak chodzi o naród żydowski. To nasze ujęcie celu tych eksperymentów spierało się z informacjami, które inną drogą, misjonarstwo poprzez biuro lekarza geriatrycznego /Standortarzt/ dr. Wirthsa uzyskał Hermann Langbein, więzień Austriak, pracujący u dr. Wirthsa w charakterze sekretarza. Zdaniem moim Dering był na tyle sprytny, że orientował się o co chodził eksperymentatorom z bloku 10, zwłaszcza, że po zwolnieniu pracował u Gleuberga w jego prywatnej klinice w Erdlenwiecie. Przez miesiąc eksperymenty robione na bloku 10 uważano były za tajemnicę i tajemnicą otaczano. Dowodem tego, że zaangażowany w te sprawy niemiecki lekarz pochodzenia żydowskiego, dr. Samuel został w jednym dniu nagłe odwołany od tych zajęć, wysłany do Przesłanki i ten siliwidowany. Fakt ten w porównaniu ze zwolnieniem Deringa, mimo iż on zapewne był bardziej tajemniczością niż Samuel, świadczy o stopniu zaangażowania, jakie deryll go jego niemiecki współpracownik. Z opowiadań kolegów, którzy jeszcze przed moim przybyciem mieli możliwość obserwowania Deringa, w jego przedewszystkiem z opowiadania kolegi Zbrodzkiego, wiem, że w okresie dwuletnim Dering miał zabijać ludzi za pomocą zastrzyków dożylnych trucizn. W stosunku do Hirscha był on obłąkany, usiłował i próbował. Wykonywał ich metody i poleceń z sadystyczną gorliwością, bez względu na konsekwencje, jakie wykonanie tych zabiegów dla więźniów przynosiło. Z tegoż uszy od niemieckiego lekarza SS, dr. Wirthsa chirurgii, słysząc go na tymczasie powiem zabieg operacyjny, graniczący z tym sposobem

...W. Deringa, pozostające w tonie oskarżycielskim, w tym z wprost formułowanymi zarzutami udziału Deringa w pseudoeksperymentach medycznych..., (s. 2). Z zasobu



...złożone 9 października 1947 r.
 na ręce sędziego śledczego Jana
 Sehna i prokuratora Stefana
 Kurowskiego (s. 3). Z zasobu IPN

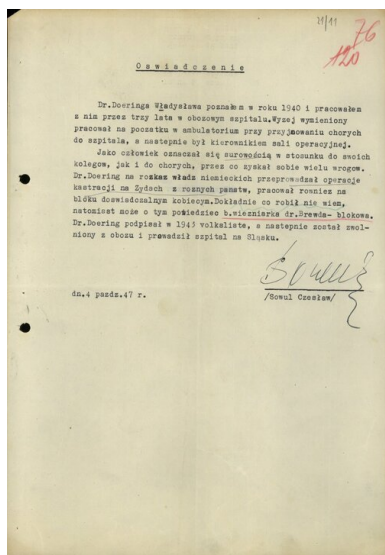
Od 1943 r., kiedy wieczorami niemiecki personel medyczny opuszczał obóz, Dering i jego współpracownicy przeprowadzali konspiracyjne operacje i zabiegi chirurgiczne, ratujące życie licznych więźniów.

Więzień KL Auschwitz

W lipcu 1940 r. Dering został aresztowany i po śledztwie w Alei Szucha i na Pawiaku skierowany pierwszym warszawskim transportem więźniarskim do KL Auschwitz (przybył tam 15 sierpnia 1940 r., otrzymując numer

1723). Według jednej wersji utajnił w obozie swe wykształcenie, według innej administracja obozowa nie zwróciła na nie uwagi. Warunki bytowe i wykonywanie najcięższych prac (m.in. czyścić doły kloaczne i ciągnąć walec do ubijania ziemi) doprowadziły do wyniszczenia jego organizmu. Gdy znalazł się w szpitalu obozowym, jego wykształcenie medyczne zostało ujawnione i dowiedział się o nim lekarz garnizonowy SS w KL Auschwitz Max Popiersch. Wkrótce polecił on Deringowi zorganizowanie ambulatorium w bloku nr 28, następnie obozowego szpitala więźniarskiego, obejmującego bloki więźniarskie nr 19, 20, 21 i 28. W szpitalu tym Dering został szefem zespołu chirurgów, tworzonego przez grupę polskich więźniów – lekarzy i sanitariuszy.

Od początku pobytu w obozie Dering był bliskim współpracownikiem rtm. Witolda Pileckiego i zaprzysiężonym członkiem Związku Organizacji Wojskowej. Chociaż nazywanie go „zastępcą Pileckiego” jest przesadne, należał bezspornie do tzw. górnych piątek konspiracyjnych. Sam rtm. Pilecki określił go mianem jednego z „filarów” organizacji.



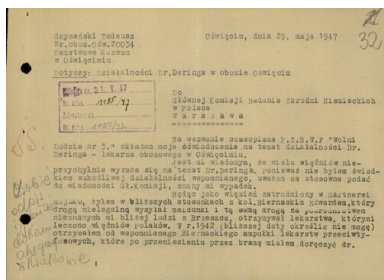
Oświadczenie więźnia Auschwitz Czesława Sowula z zarzutem tego, że Władysław Dering przeprowadzał operacje kastracji na Żydach z różnych państw, pracował również na bloku doświadczalnym kobiecym; 4 października 1947 r. Z zasobu IPN

W obozie

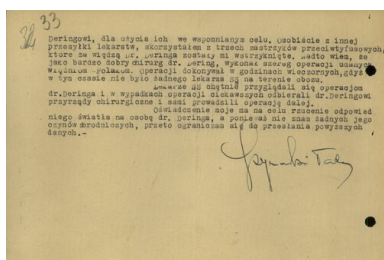
Opinie o Deringu krążące wśród więźniów KL Auschwitz były zazwyczaj złe. Ponieważ nie musiał wychodzić na apele, otrzymywał dobre wyżywienie i żył w nieco lepszych od innych warunkach, uznawano go często za niemieckiego kolaboranta. Dering był zmuszony odmawiać przyjęcia do szpitala wielu zgłaszającym się tam więźniom nawet z poważnymi ranami i urazami (oddział chirurgiczny liczył tylko 20 łóżek). Znany był z nieżyczliwego, a nawet brutalnego, odnoszenia się do więźniów – krzyczenia na nich czy też obrażania.

Po wyzwoleniu KL Auschwitz żydowska więźniarka dr Alina Brewda (pracująca w obozie jako lekarka w bloku 10) złożyła zeznanie, oskarżając Deringa o wykonanie 17 tys. operacji pseudomedycznych na więźniach narodowości żydowskiej. Brytyjskie śledztwo, w czasie którego lekarz przebywał w więzieniu, nie potwierdziło tych zarzutów.

Według historyk Marii Ciesielskiej jeden z członków konspiracji przeprowadził – na polecenie Komendy Głównej ZWZ, do której dotarły informacje o postawie lekarza – rozmowę ostrzegawczą z chirurgiem, ale nie przyniosło to skutku. Badaczka ta stwierdza, że wraz z umacnianiem się jego pozycji w hierarchii obozowej zainteresowania Deringa działalnością konspiracyjną wyraźnie słabło. W opinii rtm. Pileckiego zachowanie to było grą, która miała wzmocnić jego zaufanie u Niemców. Było to ważne, gdyż lekarz uratował życie wielu osób zakwalifikowanych przez Niemców do uśmiercenia. Poprzez fałszowanie dokumentacji medycznej, zarażanie tyfusem itd. był w stanie ocalić nawet więźniów skierowanych do komór gazowych. Od 1943 r., kiedy wieczorami niemiecki personel medyczny opuszczał obóz, Dering i jego współpracownicy przeprowadzali konspiracyjne operacje i zabiegi chirurgiczne, ratujące życie licznych więźniów.



W materiałach po Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce są i świadectwa o Władysławie Deringu diametralnie odmienne, bo... (s. 1). Z zasobu IPN

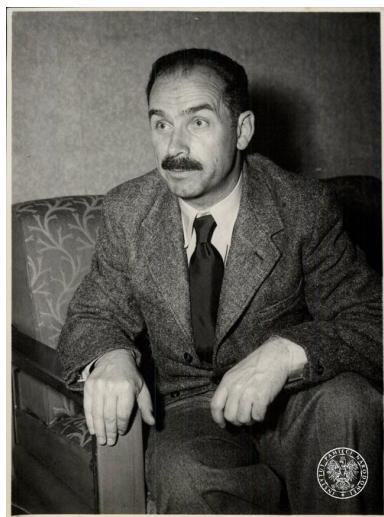


...pozytywne: oświadczenie Tadeusza Szymańskiego, więźnia Auschwitz, z 29 maja 1947 r. (s. 2). Z zasobu IPN

Zabiegi pseudomedyczne

Największe kontrowersje związane z osobą Władysława Deringa wiążą się z wydarzeniami zapoczątkowanymi w maju 1943 r. Wówczas to lekarz obozowy SS w KL Auschwitz Horst Schumann otrzymał od swych przełożonych zadanie opracowania metody kastrowania więźniów przy pomocy promieni rentgena. Do eksperymentów tych wybrano dużą grupę mężczyzn – przede wszystkim Żydów. Ich pośladki, podbrzusza i genitalia naświetlano wysokimi dawkami promieniowania, co powodowało straszliwe poparzenia, a także uszkodzenia organów wewnętrznych. Niezdolnych do pracy uśmiercano. Przez następne tygodnie więźniów, którzy przeżyli poddawano poniżającym czynnościom seksualnym, pobierając od nich nasienie, które było badane laboratoryjnie pod kątem żywotności plemników. Wielu skierowano na zabiegi chirurgiczne,

polegające na usunięciu jednego jądra, które było następnie analizowane w celu ustalenia optymalnej dawki promieniowania. Te ostatnie zabiegi były wykonywane przymusowo przez polskich lekarzy ze szpitala obozowego, w tym m.in. Deringa (w sumie przeprowadzono ich ok. 200). Jak podkreśla m.in. Adam Cyra (historyk z Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, który pisał dużo o Deringu i posiada jego wspomnienia), zabiegi stawały się w rzeczywistości operacjami, podczas których usuwano poparzone tkanki oraz fragmenty skóry i części jelit zagrożone wystąpieniem nowotworu. Poparzony więzień otrzymywał realną szansę na przeżycie i zachowanie sprawności seksualnej. Informacje o eksperymentach i ich następstwach wzbudzały wśród więźniów KL Auschwitz przerażenie. Z nieznanych przyczyn częściową odpowiedzialnością za udział w nich nie obarczono wszystkich polskich lekarzy, ale przede wszystkim Deringa. W obozie krążyły o nim nieprawdopodobne plotki, np. że nosi tytoń w woreczku zrobionym z moszny więźnia, w którego kastracji uczestniczył.



Władysław Dering, zdjęcie powojenne. Fot. z zasobu IPN

Powojenne losy

W styczniu 1944 r. Władysław Dering został zwolniony z KL Auschwitz i zatrudniony przymusowo w niemieckiej klinice w Chorzowie, przeniesionej następnie do Jastrzębia-Zdroju. W rok później zdołał uciec i ukrywał się na Śląsku. W 1945 r. powrócił do Warszawy, ale jeszcze w tym samym roku przedostał się na Zachód i wstąpił do II Korpusu Polskiego, zostając tam lekarzem. Po rozwiązaniu korpusu pozostał w Anglii.

Po wyzwoleniu KL Auschwitz żydowska więźniarka dr Alina Brewda (pracująca w obozie jako lekarka w bloku

10) złożyła zeznanie, w którym oskarżyła Deringa o wykonanie 17 tys. operacji pseudomedycznych na więźniach narodowości żydowskiej. Na tej podstawie w 1947 r. władze polskie wpisały Deringa na listę zbrodniarzy wojennych i zażądały jego ekstradycji. Brytyjskie śledztwo, w czasie którego lekarz przebywał w więzieniu, nie potwierdziło tych zarzutów. Po zwolnieniu z więzienia Dering wyjechał do Somalii i wznowił tam praktykę lekarską. Zarzuty wobec niego pojawiły się m.in. w książce Leona Urisa pt. *Exodus*, po opublikowaniu której (1959 r.) Dering wytoczył autorowi i wydawcy proces przed sądem brytyjskim. Wygrał go, otrzymując jednak tylko symboliczne odszkodowanie (1/2 pensa od autora i 500 funtów od wydawcy). W międzyczasie został odznaczony przez królową brytyjską orderem (wraz z prawem do używania tytułu „sir”) za zasługi w rozwoju sieci medycznej na kontynencie afrykańskim. Zmarł w Londynie 10 lipca 1965 r.

COFNIJ SIĘ